

POCZEKAM TYLKO

Poczekam do świtu, aż znikną cienie,
które nocą rozsiewają zwątpienie.
Poczekam, aż z ciemnej nocy ulecą,
a nad światem, promyki słońca zaświecą.
Poczekam, aż poranek ten nadejdzie,
kiedy nad całym światem słońce wzejdzie.
W nim nie zdoła ukryć się najmniejszy cień,
gdy nadejdzie ten oczekiwany Dzień!

Nie wszyscy widzą, że poranek wschodzi,
noc nad światem trwa, cieniami lud zwodzi.
Lecz poranek ten sprawi, że się złamią,
gdyż Słowa przez Pana dane nie kłamią!
Poczekam tylko, na obecność Pana,
Jego Obecność; jest oczekiwana.
Na nadejście Słońca Sprawiedliwości,
co rozproszy wszystkie moce ciemności.

Rozwieje niezdrowe cieni opary,
ignorancji i uprzedzeń bez miary.
Na Tysiąclecie i Restytucję czekam,
obietaną w Słowie Bożym dla człowieka.
Nauczy się człowiek kochać bliźniego,
bo Zbawiciel nasz umarł za każdego!
Sprawiedliwość udzieli wielkim i małym,
przyjdź Panie, Tyś moim Umiłowanym!

— z tomiku „Songs of the Bride.”

=====